

Krzysztof Winkler: Pułapka Tukidydesa – straszak czy realne zagrożenie?

Pojęcie pułapki Tukidydesa jest nie tyle straszakiem, co ostrzeżeniem przed podejmowaniem decyzji pochopnie, pod wpływem nastrojów wewnętrznych czy ideologicznych wskazówek, ograniczających pole wyboru opcji. Podobnie jak w przypadku chińskich starożytnych teoretyków wojny, jak Sun Tzu, chłodna kalkulacja, oparta na rzeczowej analizie, powinna być podstawą polityki każdego państwa chcącego osiągnąć powodzenie na arenie międzynarodowej – pisze Krzysztof Winkler w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Żelazna kurtyna, imperia i powrót geopolityki”.

Pojęcie „pułapki Tukidydesa” zyskało sporą popularność wśród badaczy zajmujących się stosunkami międzynarodowymi od momentu jego spopularyzowania przez profesora Uniwersytetu Harvarda Grahama Allisona. Wyłożył on swoją teorię w książce pod tytułem *Destined for War: Can America and China Escape Thucydides's Trap?* [*Przeznaczeni do wojny: Czy Ameryka i Chiny zdołają uniknąć pułapki Tukidydesa?*]. Przyjął, że powodem wybuchu wojny peloponeskiej była rosnąca potęga Aten i strach, jaki ten fakt wywołał w Sparcie. Ta ostatnia dominowała wówczas w świecie greckim. Pułapka Tukidydesa ma polegać na niepowstrzymanym trendzie prowadzącym do wybuchu wojny między dotychczasowym hegemonem i jego potencjalnym następcą[1]. Opierając się na 16 przykładach historycznych, Allison odniósł swoją koncepcję do narastającej rywalizacji między Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Jedną z najważniejszych kwestii jest sprawa

Tajwanu i jego statusu jako niezależnego od Chin podmiotu politycznego posiadającego własny rząd, terytorium i walutę, zatem wszystkie atrybuty niezależnego państwa. Uznawanego jednak – od końca lat 70. – przez coraz mniejszą liczbę państw na świecie. Dla Chin z kolei to zbuntowana prowincja, która w ramach zbierania ziem, po stuleciu upokorzeń, powinna zostać poddana kontroli Pekinu. Drugim ważnym powodem, dla którego narasta napięcie wokół Tajwanu, jest jego zdolność do produkcji najbardziej zaawansowanych półprzewodników. TCMS, tajwańska firma produkująca tego typu chipsy, wytwarza 90% światowej produkcji najbardziej zaawansowanych ich generacji.

Chiny weszły od 1978 r. na ścieżkę szybkiego wzrostu gospodarczego. Przyspieszył on od 2001 r., kiedy zostały przyjęte do Światowej Organizacji Handlu (WTO). Do sukcesu odniesionego w ostatnich dekadach przez chińską gospodarkę przyczyniła się też polityka prowadzona przez dotychczasowych liderów uprzemysłowionego Zachodu. Takie państwa jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja, Wielka Brytania czy Japonia pozwalały na szerokie inwestycje w Chinach, jednocześnie nie doceniając możliwości kopiowania i wytwarzania podobnych produktów przez Chińczyków. Era globalizacji miała doprowadzić do ścisłego związania poszczególnych gospodarek więziami łańcuchów dostaw i zależności technologicznych. Konflikty lub spory miały być rozstrzygane na forach organizacji międzynarodowych, jak WTO czy ONZ. Jednak coraz bardziej asertywna polityka ChRL na arenie międzynarodowej wraz z takimi działaniami budującymi wpływy gospodarcze Chin, jak Inicjatywa Pasa i Szlaku, oraz szybka rozbudowa armii, uruchomiły reakcje obronne w państwach zachodnich, zwłaszcza w USA i Japonii. Stąd popularność tezy Allisona o zbliżającej się z dużym prawdopodobieństwem wojnie systemowej na Indo-Pacyfiku.

Przeczytaj również: Niezelazne kurtyny przyszłości

Jednak, jak wskazuje wielu badaczy, w tym główny krytyk koncepcji Allisona, historyk Arthur Waldron[2] - pułapka nie jest właściwym określeniem. Stwierdzenie to nie ma odzwierciedlenia w dziele samego Tukidydesa. Krytycy tego podejścia argumentują, że grecki historyk przedstawiał cały szereg przyczyn wybuchu tejże wojny. Obok zachwiania równowagi sił między głównymi graczami starożytnej Grecji, czyli Atenami i Spartą, były to także kwestie takie jak charakter przywódców, kultura strategiczna tych państw, zachowanie ich sojuszników czy tendencje mocarstwowe w polityce najważniejszych graczy. Jest to zatem zbiór wielu czynników, a nie jedynie jedna przyczyna wynikająca z prawideł niezależnych od decyzji podejmowanych przez przywódców państw. Na 16 przywołanych przykładów zmiany na pozycji dominującego mocarstwa, 4 przebiegły pokojowo, a 12 wskutek wojny systemowej[3]. Jeśli wziąć pod uwagę szeroką interpretację przyczyn wybuchu wojny peloponeskiej u Tukidydesa, to można zauważyć, że powodem była chęć zachowania statusu i dominacji oraz głębokie obawy o pozycję własnego państwa artykułowane przez elity obu państw-miast. Jeśli przyjrzeć się historycznym przykładom, to ważną przyczyną wojen są właśnie decyzje podejmowane przez przywódców państw na podstawie niepełnych lub zniekształconych informacji i napędzane obawą przed utratą przewagi decyzyjnej nad rywalem. Rzecz istotna, zwłaszcza w epoce rewolucji informatycznej i wykorzystywania w systemach decyzyjnych i wojskowych sztucznej inteligencji (AI). Znacznie przyspieszających sam proces podejmowania decyzji, ale jednocześnie zostawiających mniej czasu na reakcję drugiej strony.

Pułapka Tukidydesa jest też określana mianem dylematu bezpieczeństwa. W kontekście rywalizacji Chin i Stanów Zjednoczonych oznacza on wzajemne postrzeganie przez te mocarstwa swojej siły jako potencjalnego zagrożenia dla ambicji politycznych i gospodarczych. Chińczycy odbierają amerykańską obecność na obszarze Indo-Pacyfiku jako ograniczenie ich rosnącej siły i wpływów. Z kolei USA ten proces widzą jako zagrożenie dla ich dotychczasowej pozycji w tym regionie świata[4]. Tworzy to potencjalnie niebezpieczną sytuację, w której jedna ze stron rywalizacji może uznać, że jedynie wojna może rozstrzygnąć konflikt na swoją korzyść. Możliwe jest też wciągnięcie obu mocarstw do wojny przez ich mniejszych sojuszników. Tukidydes sam wskazuje na tę przyczynę, przywołując wojnę między Koryntem (sojusznik Sparty) a Korkyrą (sojusznik Aten). Jest to dodatkowy czynnik mogący wpłynąć na decyzje podejmowane przez liderów chińskich i amerykańskich.

„Teologia Polityczna Co Tydzień” ukazuje się dzięki hojności Darczyńców. Dziękujemy za wsparcie. Trwa zbiórka na wydania w 2026 roku.

Obraz przyczyn wojny peloponeskiej nakreślony przez Tukidydesa jest znacznie bardziej złożony, niż skłonni są to przyznawać niektórzy współcześni badacze zachodni. W spojrzeniu antycznego historyka obok przyczyn strukturalnych mających wpływ na zachowania państw-miast greckich znaczenie mają też wybory liderów, percepcja sytuacji oraz emocji[5]. Podobnie rzecz ma się z przywołanymi przez profesora Allisona przykładami z ostatnich 500 lat historii świata. Warto odnotować, że twórca pojęcia pułapki Tukidydesa też nie uważał, że wojna systemowa między Chinami a Stanami Zjednoczonymi jest nieunikniona. Wskazywał na konieczność utrzymywania kanałów

komunikacji między stronami oraz wypracowania schematów działania w sytuacjach wzrostu napięcia, podobnych do tych wytworzonych w czasie zimnej wojny – aby zminimalizować ryzyko powstania spirali prowadzącej do konfrontacji militarnej.

Pojęcie pułapki Tukidydesa jest nie tyle straszakiem, co ostrzeżeniem przed podejmowaniem decyzji pochopnie, pod wpływem nastrojów wewnętrznych czy ideologicznych wskazówek, ograniczających pole wyboru opcji. Podobnie jak w przypadku chińskich starożytnych teoretyków wojny, jak Sun Tzu, chłodna kalkulacja, oparta na rzeczowej analizie, powinna być podstawą polityki każdego państwa chcącego osiągnąć powodzenie na arenie międzynarodowej. Zlekceważenie ostrzeżenia wypływającego z „Wojny Peloponeskiej” zwiększa prawdopodobieństwo realizacji scenariusza, w którym działania podejmowane przez głównych graczy oraz ich sojuszników doprowadzą do wojny. Zatem konflikt systemowy nie jest przesądzony, ale jest możliwym scenariuszem mogącym się spełnić, jeżeli zostaną wypełnione określone warunki prowadzące do starcia zbrojnego, obecne zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej potencjalnych uczestników starcia. Zagrożenie jest zatem realne, lecz wskazywanie na determinizm w tym zakresie nie jest właściwe. Ostateczną decyzję podejmują ludzie, i to od nich zależy, jaki będzie rozwój wydarzeń. Roztropność i rozważa to cechy, które pomagają uniknąć tego typu pułapek.

Krzysztof Winkler

**Wszystkie artykuły z „Teologii Politycznej Co Tydzień”
[518]: „Żelazna kurtyna, imperia i powrót geopolityki”**

Przypisy:

[1] Encyklopedia Bezpieczeństwa Narodowego: WAT, data dostępu 27.02.2026 r.

[2] Pułapka Tukidydesa to decyzje jednostek, a nie determinizm - Nowa Konfederacja, data dostępu 27.02.2026 r.

[3] Thucydides Trap - CIRIS, data dostępu 27.02.2026 r.

[4] <https://geopoliticalfutures.com/the-thucydides-trap-and-the-rise-and-fall-of-great-powers/>, data dostępu 03.03.2026 r.

[5] <https://theconversation.com/the-thucydides-trap-vital-lessons-from-ancient-greece-for-china-and-the-us-or-a-load-of-old-claptrap-252954>, data dostępu 03.03.2026 r.